

Kardyni-Pelikánová, Krystyna

Czeskie odczytywanie Norwida: dzieje recepcji

Slavica litteraria. 2021, vol. 24, iss. 2, pp. 37-50

ISSN 1212-1509 (print); ISSN 2336-4491 (online)

Stable URL (DOI): <https://doi.org/10.5817/SL2021-2-3>

Stable URL (handle): <https://hdl.handle.net/11222.digilib/144669>

License: [CC BY-SA 4.0 International](#)

Access Date: 17. 02. 2024

Version: 20220831

Terms of use: Digital Library of the Faculty of Arts, Masaryk University provides access to digitized documents strictly for personal use, unless otherwise specified.

Czeskie odczytywanie Norwida. Dzieje recepcji

Krystyna Kardyni-Pelikánová (Brno)

Abstrakt

Autorka opisuje dzieje recepcji twórczości C. K. Norwida w Czechach począwszy od pierwszych wzmianek (J. V. Frič w piśmie „Rodinná kronika“ w 1863 roku) poprzez omówienie stosunku do poety twórców kręgu pism „Slovanský přehled“ (red. Adolf Černý) i organu czeskich modernistów „Moderní Revue“ (którego redaktorzy utrzymywali bliskie kontakty z rewelatorem Norwida – Zenonem Przesmyckim) oraz kręgu pisarzy katolickich (zwłaszcza wywodzących się z tzw. Moderny Katolickiej) aż po bogate, w bardzo wysokich nakładach wydane tłumaczenia Jana Pilařa z lat 70. i 80. XX wieku.

Słowa kluczowe

C. K. Norwid; recepcja; ideowe kręgi recepcyjne; dějiny literatury (J. Máchal, F. Wollman, K. Krejčí)

Abstract

The Czech Reading of Norwid. History of Reception

The author describes long history of reception of C. K. Norwid's work in the Czech lands, starting from the first mentions (J. V. Frič in "Rodinná kronika", 1863) by discussing the attitude of the editors of reviews "Slovanský přehled" (ed. Adolf Černý), "Moderní revue" and Catholic writers (especially those connected with so-called Catholic Modern) to the sumptuous translations and editions by Jan Pilař from the 1970s and 1980s.

Key words

C. K. Norwid; reception; histories of the literature (J. Máchal, F. Wollman, K. Krejčí)

Poniższy szkic jest zaktualizowaną i uzupełnioną wersją wstępnej części mego studium *Czescy tłumacze Norwida, czyli cztery zapisy konkretyzacji translatorskiej jednego wiersza*; studium owo znajduje się w mojej książce *Uwiedzeni przez polską literaturę. Czeska polonistyka literacka*. Warszawa: IBL, 2003, s. 154–191. W niniejszym szkicu dodano też chronologicznie uporządkowane przekłady oraz uzupełnioną bibliografię.

Bieżący rok 2021 obfituje w polskie jubileusze ludzi myśli i słowa, obchodzimy bowiem rok Krzysztofa Baczyńskiego (1921–1944), wspaniale zapowiadającego się poety, który zginął w pierwszych dniach powstania warszawskiego; rok szeroko znanego w świecie, tłumaczonego już na ponad 50 języków, polskiego autora fantastyki naukowej Stanisława Lema (1921–2006) oraz rok najstarszego wśród nich twórcy, rok Norwidowski (1821–1883).

Nazwisko Norwida znalazło się po raz pierwszy na łamach czeskiego czasopisma jeszcze za życia poety, choć w niezbyt dla niego przyjaznym kontekście. W roku 1863 Josef Václav Frič, czeski radykalny demokrat przebywający na emigracji w Paryżu, pisał swe *Listy o Słowackém*¹ dla pisma „Rodinná kronika“, redagowanego przez wybitnego poetę czeskiego, Jana Nerudę. Frič mający wśród emigrantów polskich dość szerokie znajomości, poznał również Norwida, czytał jego prelekcje o Słowackim². Mimo tego osobistego kontaktu Frič, który potrafił zdobyć się na dość samodzielne sądy o twórczości Słowackiego, na Norwida patrzył przez pryzmat opinii panujących wówczas wśród emigracji polskiej i widział w nim jedynie dziwaka. Prelekcji Norwida w ogóle nie rozumiał a w *Listach o Słowackém* pisał uszczypliwie, iż autor odczytów przekazywał słuchaczom jedynie swoje własne impresje, ogolając je z wszelkich faktów. Nazwał też prelegenta niezbyt elegancko „postrzelonym (*potrchlý*) komentatorem Słowackiego”. Tak więc właściwego odkrycia Norwida miało i w Czechach, podobnie jak w Polsce, dokonać dopiero pokolenie wnuków zgodnie z zapowiedzią samego poety: *syn minie pismo, lecz ty spomnisz wnuku...*

Pierwsze na terenie czeskim wieści o przywracaniu dziełu Norwida należnego mu miejsca w dziejach literatury polskiej przyniosło w roku 1905 pismo „Slovanský přehled“ w korespondencji W. Feldmana³ informującej o aktualnej wówczas polskiej produkcji literackiej. Pismo to wydawał znawca i miłośnik literatury polskiej – Adolf Černý, który do dzieł Norwida wracał parokrotnie zamieszczając w swym periodyku pierwsze czeskie przekłady jego utworów.

W tymże też czasie możemy obserwować rosnące zainteresowanie dziełem polskiego poety wśród współpracowników organu czeskich modernistów – „Moderní revue“. Pismo to z kolei lansowało postawy artystowskie, propagując indywidualizm anarchistyczny pojęty w duchu Nietzschego. Ideał wolnej, niezależnej jednostki formułowali tam czołowi krytycy literaccy „Moderní revue“: wydawca Arnošt Procházka oraz pisarz i kolekcjoner Jiří Karásek ze Lvovic. Periodyk ten otworzył swe łamy dla najnowszej literatury francuskiej i skandynawskiej, w nim też formował się czeski kult Stanisława Przybyszewskiego. Redaktorzy utrzymywali bliskie kontakty z rewelatorem Norwida – Zenonem Przesmyckim, który w Czechach znany już był jako propagator literatury czeskiej na ziemiach polskich. Norwida przyjęto w tym gronie – za modernistyczną krytyką polską – jako poprzednika symbolizmu, poetę antycypującego kierunki aktualnie, czyli w początkach XX wieku, rozwijające się w sztuce.

1 FRIČ, Josef Václav: *Listy o Słowackém*. Rodinná kronika IV, 1864, nr 99, 101; V, nr 19, 30; przedruk w: tenże *Paměti. Díl III*. Praha 1863.

2 NORWID, Cyprian Kamil: *O Juliuszu Słowackim w sześciu publicznych posiedzeniach*. Paryż: W drukarni L. Martinet, 1861.

3 FELDMAN, Wilhelm: *Literatura polska r. 1904*. Slovanský přehled, 1905, s. 30. Feldman informował w tym piśmie o twórczości Norwida jeszcze kilka razy: w 1906, s. 303; 1909, s. 387, 390; 1913, s. 272.

Interesujący artykuł poświęcił polskiemu poecie Jiří Karásek ze Lvovic w „Moderní revue“ z roku 1907 podkreślając w nim polski, lecz jednocześnie uniwersalny charakter jego twórczości⁴. Dostrzegł w pismach Norwida, jak to określił, „oryginalny stop symbolizmu i realizmu, marzenia i przeżycia”. Bliski mu był „arystokratyzm ducha” poety, zachwyciła jego inwencja poetycka, podkreślał bliskość duchową Norwida i Nietzschego, dostrzegwał w Polaku pod wieloma względami poprzednika Maeterlincka. W „Moderní revue“ więc, co ważne, nie sytuowano już polskiego poety ani wyłącznie w kontekście polskim, ani słowiańskim, lecz w kontekście czołowych twórców ówczesnej Europy i kultury zachodniej.

Wysoka nota stawiana Norwidowi wywołała potrzebę przekładów jego utworów. Najwcześniej chyba podjął się tego zadania František Kvapil publikując we wspomnianym już piśmie „Slovanský přehled“ 1908 roku tłumaczenia wierszy *John Brown*, *Pompeja*, *Pielgrzym* oraz *Rozmowa umarłych*.⁵ Kvapil jako tłumacz poezji polskiej miał już wyrobioną markę, w 1880 roku wydał bowiem we własnym przekładzie *Vybrané spisy* Krasińskiego, zaś w latach 1922–1933 ukazywały się trzy tomy jego przekładów poezji polskiej pt. *Polská moderní poezie*. W tym zbiorze właśnie jako swoisty wstęp do owej „nowoczesnej poezji polskiej” zamieścił wspomniane wyżej i drukowane już wiersze Norwida wzbogacone o przekład *Fatum* i fragmentu *Promethidiona*.

Trzy lata po przekładach Kvapila „Slovanský přehled“ zamieścił kolejną dłuższą informację o twórczości Norwida w związku z ukazaniem się wyboru jego pism pod redakcją R. Zrębowicza. Szkic ten napisała entuzjastyczna wielbicielka i tłumaczka Marii Konopnickiej – Pavla Maternová⁶. Prezentowała w nim czeskiemu czytelnikowi różne aspekty twórczości poety, przedstawianego jako myśliciela, patriotę, wysokiej klasy artystę słowa i profetę, wieszczącego swe pośmiertne zwycięstwo. Tłumaczenia Maternové, ilustrujące owe oceny, powstawały widać w pośpiechu, utrzymując wprawdzie norwidowski schemat wersyfikacyjny (i trzymając się tak zaleceń translatorskich Jaroslava Vrchlickiego) znacznie jednak odbiegały od oryginałów treścią.

Obok grona twórców współpracujących z piśmie „Slovanský přehled“, obok modernistów praskich, w tym samym niemal czasie twórczością Norwida zainteresowały się kręgi katolickie, zwłaszcza twórcy wywodzący się z tzw. Moderny Katolickiej, która ukonstytuowała się na Morawach w końcu XIX wieku. Zgrupowanie owo pragnęło odnowienia czeskiej literatury katolickiej poprzez zbliżenie jej do nowoczesnych kierunków artystycznych. Wybijającymi się twórcami owego grona byli S. Bouška, X. Dvořák, K. Dostal-Lutinov. Programowy manifest Moderny Katolickiej wyszedł spod pióra tego ostatniego i pod tytułem *Co je poezie?* został opublikowany w piśmie „Hlídkka literární“ w 1895 roku. Odrzucono w nim dotychczasową, jak stwierdzano, tradycję czeskiej poezji katolickiej, wyłącznie dydaktyczno-moralistycznej, tradycję zapoczątkowaną przez księdza i polsko-czeskiego poetę B. Jablonskiego (1813–1881, właściwie Karel Tupý, proboszcz kościoła w Zwierzyńcu w Krakowie). Jednocześnie wszakże dystansowano się także od

4 Moderní revue, tom XX, 1907, zeszyt 160.

5 KVAPIL, František: *Z básní Cypriana Norwida*. Slovanský přehled X, 1908, s. 289–300.

6 Slovanský přehled XIII, 1911.

indywidualizmu w wydaniu „Moderní revue“. Tendencje reformatorskie ugrupowania nie ograniczały się zresztą wyłącznie do spraw literatury, ale obejmowały także dziedzinę społeczną oraz stosunki wewnątrzkościelne. Pisali bowiem: „*Zorientowaliśmy się, że reforma literatury musi towarzyszyć reforma życia*”.⁷ Działacze Moderny Katolickiej głosili hasła wolności ducha i sumienia oraz tolerancji, od literatury zaś domagali się, by głęboko wewnętrznie przeżyte idee owe umiała przekazywać odpowiednio subtelnymi środkami literackimi, by nie była wyłącznie dydaktyką, deklaracją czy wręcz dekoracją. Wśród członków ugrupowania wkrótce wyodrębniły się dwa nurty: pierwszy z nich podkreślał konieczność dążenia do „estetyzującej religijności” akceptując symbolizm, drugi usiłował podtrzymać tradycje ks. Františka Sušila (1814–1868), morawskiego zbieracza pieśni ludowych, stawiając w twórczości artystycznej na pierwszym miejscu folklor, w czym odzwierciedliły się tradycje czeskiego odrodzenia narodowego.

Moderna Katolicka działała niezbyt długo, bo zaledwie lat jedenaście, działalność jej nie minęła jednak bez śladu. Tendencje odnowy literackiej, choć pozbawione radykalizmu sformułowań pierwotnych, podejmowane jednak bywały przez wiele czeskich pism katolickich, takich jak: „Meditace“, „Obrození“, „Hlídka literární a umělecká“. Pisma owe potrafiły zapewnić sobie dopływ nowych adeptów literatury. Zwłaszcza dwa hasła Moderny podejmowano z całkowitą otwartością: dążenie do filozoficznego pogłębienia utworów powstałych na gruncie ideologii czy filozofii katolickiej oraz troskę o odpowiednio dojrzałą formę artystyczną. Środkiem zaś wiodącym do tego celu było – podobnie jak w latach działania Moderny – zwrócenie się ku literaturom obcym, w których refleksja katolicka manifestowała się w utworach świetnych, noszących wysoką próbę artyzmu. Do tego typu twórczości zaliczono dzieła Cypriana Norwida.

Pierwszym, kto spośród tego grona zwrócił uwagę na polskiego twórcę był ksiądz brneński, organizator życia literackiego na Morawach – Emanuel Masák. W literaturze polskiej (a znał ją dobrze) interesowały go przede wszystkim dzieła, w których manifestowała się postawa katolicka. Z nich właśnie pragnął uczynić wzór na gruncie czeskim. I on, podobnie jak inni czescy propagatorzy twórczości Norwida, trafił do poety poprzez roczniki „Chimery”. W oparciu o publikacje w niej zawarte oraz w oparciu o wybór pism Norwida i listy poety do Marii Trembickiej napisał studium o autorze *Vade mecum* zamieszczone w piśmie „Meditace”⁸.

Brneński ksiądz w swych badaniach historycznoliterackich stał na stanowisku poetocentryzmu. Wypracował też sobie swoistą metodę: dążąc do uprzyśtępnienia Czechom określonego polskiego twórcy pisał rozprawy typu „życie i dzieło”, traktując oba te składniki jako warunkującą się i wzajemnie wyjaśniającą jedność. W dokonaniach artystycznych Norwida dostrzegał brneński kapłan kontynuację romantyzmu, ale kontynuację twórczą, realizującą się poprzez wzbogacanie tego prądu nowszymi pierwiastkami kultury zachodniej. Artykuł Masáka informował również o poglądach polskiego twórcy na sztukę. Jako wiodące w jego dziełach pojęcia wy dobył „prawdę”, „słowo”, „czyn”, „miłość” i uznał je za „słowa-klucze” otwierające system etyczny i estetyczny poety. Szczególnie wysoko

7 Cyt. za *Katolická moderna česká. Pohled do historie doby nedavné*. Podává A. Votka. Osvěta, 1910, s. 108, tłumaczenie tu i w całym szkicu – K. K.-P.

8 *Meditace*, 1909, s. 300–312.

wynosił zakotwiczone w tej twórczości pojęcie wszechogarniającej miłości chrześcijańskiej, które dla Masáka stanowiło dowód na tezę o decydującym wpływie religii na dzieła poetyckie i koncepcje filozoficzne Norwida.

Emanuel Masák żywo interesował się polskim mesjanizmem, a w utworach romantycznych śledził przede wszystkim wędrówkę myśli „*ku bramom wieczności*”⁹. Poezje Norwida czytał również pod tym kątem, ze szczególnym naciskiem podkreślając odkrytą w niej koncepcję „*zbawicielskiej i odkupicielskiej misji sztuki*”¹⁰. To ostatnie spostrzeżenie jest ciekawe i z tego względu, że zdaje się ono częściowo antycypować myśl polskiego krytyka Jacka Trznadla, zawartą w eseju *Czytanie Norwida z „Twórczości”* 1969 roku (dostrzeżenie w poglądach poety wręcz utożsamienia poezji z Chrystusem i uznanie tego zjawiska za konsekwencję rozwoju idei mesjanizmu w literaturze polskiej¹¹).

Raz jeszcze w skrócie brneński kapłan powtórzył swe poglądy na twórczość Norwida informując w 1912 roku o wydaniu w Polsce *Utworów zebranych* poety. Zapewniał czytelników czeskich, że w wydaniu tym pisarz „*objawił się po raz pierwszy światu jako głęboki myśliciel, poeta, estetyk i artysta, który dzieło swoje przepełnił ideą głębokiej religijności, kierując się przez całe swoje życie przekonaniem katolickimi*”¹². Z tego też względu – konkludował – zasłużył sobie na to, by dzieło jego cenić szczególnie i specjalną je obdarzać uwagą.

Zainteresowanie Norwidem w kręgach katolickich nie skończyło się na rozważaniach Masáka. Sporo miejsca utworom poety poświęcono w wydawanej przez Josefa Floriána (1873–1941) w miejscowości Stará Říše serii, noszącej wspólną nazwę „*Nova et Vetera*”. Była to katolicka biblioteczka, jedna z wielu wyspecjalizowanych biblioteczek, ukazujących się na terenie Czech i Moraw pod koniec XIX wieku i przeznaczonych dla określonego kręgu czytelników. We wspomnianej wyżej serii publikowano utwory przede wszystkim pisarzy katolickich, głównie tłumaczenia. Miały one zapewnić czytelnikom czeskim godziwą lekturę, reprezentującą nie tylko odpowiedni poziom moralny, ale i artystyczny, wprowadzając ich w krąg problemów filozoficznych, etycznych i literackich, nurtujących ówczesną Europę.

W tej to biblioteczce jako pierwszy utwór Norwida wydrukowano jego studium o *Boga-Rodzicy*. Autorem przekładu był ks. K. M. Šebesta, który zamieścił w tejże serii i następny tłumaczony przez siebie utwór poety – *Garstkę piasku*¹³.

W tomikach tegoż wydawnictwa – jakby w trosce o przekazanie czytelnikom pełniejszego wizerunku poety – zamieszczono w 1917 roku wspomniany już artykuł Karáska przedrukowany z „*Moderní revue*”. Wreszcie w 1921 roku wydano jako samodzielną książeczkę w tejże serii *Legenda i nowela*¹⁴. Tomik zawiera utwory: *Garstka piasku, Bransoletka, Ostatnia z bajek, Tajemnica lorda Singelwortha, Ad leones, Stygmat*). Tłumaczem był Josef Matouš (1881–1971), literat związany z „*Moderní revue*”, który w swej dalszej drodze twórczej zbliżył

9 MASÁK, Emanuel: *K branám věčnosti. Náboženské touhy v životě a díle Julia Słowackého a Zikmunda Krasinského*. Olomouc, 1918; tenże *Cyprian Norwid*. Meditace, 1909, s. 300–312.

10 Notatka ukazała się w piśmie Hlídků umělecká a literární, 1912, s. 48.

11 TRZNADEL, Jacek: *Czytanie Norwida*. Twórczość, 1969, nr 2.

12 Por. MASÁK, Emanuel, przypis nr 9.

13 *Nova et Vetera*, sv. 21, 1916; *Nova et Vetera*, sv. 27, 1917.

14 *Nova et Vetera*, sv. 43, 1921.

się do czeskiej lewicy. Znał on doskonale literaturę polską, reprezentował entuzjastyczne polonofilstwo, dużo też z polskiego tłumaczył. Norwidem zainteresował się wcześniej, przy czym i w tym wypadku inspirującą rolę odegrały roczniki „Chimery”. Prozę autora *Ad leones* zaczął przekładać w 1913 roku zamieszczając w „Moderní revue“ tłumaczenie *Tajemnicy lorda Singelwortha*. W wydawnictwie *Nova et Vetera* w roku 1920 próbował swych sił na *Częstochowskich wierszach*¹⁵, tamże opublikował fragmenty *Czarnych kwiatów*, drukując jednocześnie w piśmie „Cesta” przekład *Ad leones*. O obecność Norwida w czeskiej świadomości literackiej dopominał się różnymi wzmiankami wielokrotnie, by wreszcie w roku 1923 we wspomnianym piśmie „Cesta” zamieścić dłuższy artykuł *Zápomenutý básník*¹⁶.

Artykuł stanowił wypadkową bogatej wiedzy o życiu poety i bezpośredniego obcowania z jego dziełem. Matouš, podobnie jak jego poprzednicy, dostrzega szeroki europejski kontekst w utworach poety, co oczywiście, jak zauważa, nie jest zaprzeczeniem polskości Norwida, lecz jedynie podkreśleniem zawartych w jego dziele prawd natury ogólnoludzkiej, prawd uniwersalnych. Czeskiego krytyka zachwycała refleksyjność tej twórczości oraz umiejętność doboru artystycznych środków wyrazu, ascetycznych, lecz jakże dalekich od banału. I Matouš, być może podążając śladami Masáka, starał się odszukać słowa-klucze tej poezji, symbolizujące i wyjaśniające poglądy estetyczne i filozoficzne Norwida. Dostrzegł je w trójcy: Piękno, Prawda, Praca, przypominając, że według jego odczytania poety Praca jest źródłem Piękna (formy) i Prawdy (treści), ale jednocześnie Piękno i Prawda są przyczyną podejmowania twórczych wysiłków. Tak więc pojęcia te nie tylko się ze sobą wiążą, ale i wzajemnie warunkują.

Matouš cenił wysoko całą literacką spuściznę Norwida, najbardziej jednak upodobał sobie jego prozę poetycką. Traktował ją jako swoisty monolog wewnętrzny, podziwiał w niej (jak Karásek) specyficzny splot realizmu i symbolizmu, jaki reprezentowała. Ten gatunek literacki był czeskiemu tłumaczowi szczególnie bliski, o czym świadczą jego przekłady *Ksiąg narodu i pielgrzymstwa polskiego* Mickiewicza, *Anhellego* i *Genesis z Ducha* Słowackiego, *Modlitw* Krasińskiego czy *O bohaterskim koniu i walącym się domu* Kasprowicza.

Nieco wcześniej niż rozprawka Matouša ukazało się trzypomowe dzieło J. Máchala *Slovenské literatury*, w którym literatura polska doczekała się szerokiego omówienia. W przeciwieństwie do opublikowanej w 1920 roku pracy B. Vydry *Polská literatura v přehledu*, gdzie według Matouša „tak ważne i oryginalne zjawisko jak C. K. Norwid zbyto dwoma nic nie znaczącymi zdaniem”, Máchal w tomie I (Praha 1922, díl I) poświęcił polskiemu poecie sporo uwagi i oprócz informacji o poglądach polskiego twórcy na sztukę ze specjalnym uwzględnieniem norwidowskiej koncepcji ludowości, starał się uchwycić jego poglądy filozoficzne wskazując na powiązania poety z filozofią platońską, chrześcijańską, polską filozofią narodową, wreszcie z filozofią niemiecką.

Máchal widząc powinowactwa Norwida z romantyzmem (a dostrzegając je w dążeniu do oryginalności czy w ludowości) starał się jednocześnie wykazać różnice zachodzące między autorem *Vade mecum* a polskimi romantykami. Manifestować się one miały według czeskiego profesora w przekreślaniu przez poetę postaw skrajnego indywidualizmu,

15 Nova et Vetera, sv. 40, 1920.

16 Cesta, 1923, nr 14, 15, 16.

w odrzuceniu przezeń jednostronnego kultu uczucia. Artystycznej oraz intelektualnej oryginalności Norwida ani on, ani inni badacze czy tłumacze czescy raczej jeszcze nie dostrzegali w pełni czy nie podkreślali ich szczególnie, choć widzieli jego pokrewieństwo z trzema nurtami literackimi czy szerzej: kulturalnymi, tj. romantyzmem, klasycyzmem i parnasizmem. I Máchal jednak w charakterystyce Norwida doszedł do koncepcji poety-myśliciela, prekursora symbolizmu, którego oryginalność miała się przejawiać szczególnie w jego ujęciu zagadnienia narodu, patriotyzmu i pracy. Czeski literaturoznawca zwracał też uwagę na Norwidową oszczędność i celność słowa, przypomniał o estetycznej funkcji występujących w tej poezji przemilczeń. Jednocześnie wszakże zarzucał Norwidowi, iż „mistyka gramatyczna” (?) uczyniła jego styl trudno czytelnym dla odbiorcy¹⁷.

Sporo wzmianek o Norwidzie zawiera oryginalnie koncipowana, syntetyczna historia literatur słowiańskich – *Slovesnost Slovanů* Franka Wollmana, który podobnie jak Máchal zwracał uwagę na oryginalny stop myśli filozoficznej Norwida, czerpiącej podniety z filozofii starożytnej i współczesnej poecie, podkreślał jego pierwszeństwo we wprowadzaniu w krąg idei mesjanistycznych – idei pracy jako hasła zbawienia. W twórczości Norwida dostrzegał ogniwo łączące romantyzm z neoromantyzmem. Norwid nie był jednak dla Wollmana zjawiskiem przejściowym, jakimś pomostem, lecz „wielkim syntetykiem polskiego romantyzmu”, choć formą, według badacza, swym znakomitym poprzednikom nie dorównywał. Zarazem był prekursorem idei i tendencji, których rozwinięcie przyniósł modernizm, a zwłaszcza twórczość Wyspiańskiego¹⁸.

Lata trzydzieste XX wieku przyniosły nową falę wzmianek o Norwidzie, jednakże zainteresowanie dziełem poety w tym czasie, jak się wydaje, osłabło, natomiast wciąż jeszcze budziły zaciekawienie dzieje odkrycia tej twórczości, jej niezwykle losy, a także skandale towarzyszące rewelacjom i publikacjom utworów Norwida. Szczodrze np. pisma czeskie informowały o sporach i procesach, do jakich doszło między Miriamem a Pinim oraz Miriamem a Braunem. Autorem wielu informacji na temat obchodów pięćdziesięciolecia śmierci poety oraz na temat kolejnych wydań jego dzieł był Jaroslav Janouch¹⁹, tłumacz Sienkiewicza, Berenta, Kossak-Szczuckiej, Andrzejewskiego i innych. Janouch, któremu w dziele Norwida imponowała problematyka uniwersalna, „godna podziwu umiejętność przenikliwego spojrzenia i zrozumienia rozwoju ludzkiego”, powiększył liczbę jego czeskich tłumaczy, przekazując czytelnikowi czeskiemu udany przekład *Do Najświętszej Marii Panny litanii* (opublikowany u Floriana w serii katolickiej „Dobré Dřlo”). Również w katolickim periodyku ogłosił przekład trzech wierszy Norwida Adolf Gajdoš²⁰. W dorobku literackim

17 W innej swej pracy określił polskiego poetę następująco: „... *dziedzic ducha Słowackiego, szymbolista polski Cyprjan Norwid* [...] *zjawisko wyjątkowe*”; uznał też poetę za polskie, rodzime (aczkolwiek nie jedyne) źródło polskiego szymbolizmu (MÁCHAL, Jan: *O symbolismu v literatuře polské a ruské*. Praha: Slovanský ústav – Orbis 1935, s. 13).

18 WOLLMAN, Frank: *Slovesnost Slovanů*. Praha, 1928, s. 90, 114, 162, 163. Przy tej okazji warto wspomnieć, że na pokrewieństwo Norwida i twórczości Wyspiańskiego oraz Zegadłowicza wskazywał także redaktor ostrawskiego pisma „Poesie” – Jan Strakoš, który dopatrzyl się u wszystkich wymienionych twórców „wspólnej im wiary w nieoczekiwane, duchowe prasyły polskiej wsi” (STRAKOŠ, Jan: *Poesie Emila Zegadłowicze*. Poesie 1931, nr 1, s. 3).

19 Rozhledy po literatuře a umění, 1934, nr 2, 6. 7.

20 Archa, 1933, s. 274.

tego tłumacza przekłady z literatury polskiej zajmują niemało miejsca. O polskich wydaniach utworów Norwida informował w katolickim periodyku „Archa“ poeta, tłumacz, publicysta Otto František Babler, który poezję autora *Promethidiona* włączył w krąg swych niezmiernie szerokich i różnorodnych zainteresowań literackich. Na omawianego poetę zwrócił także uwagę czołowy przedstawiciel czeskich pisarzy katolickich lat trzydziestych i czterdziestych, Jan Zahradníček, którego twórczość wiele zawdzięczała inspiracjom płynącym z dzieła O. Březiny, i który z mocą podkreślał znaczenie katolickich tradycji w kulturze czeskiej. Za swe przekonania w dobie stalinowskiej był więziony. W wydawanym przez siebie tuż po wojnie piśmie „Akord“ Zahradníček zamieścił kilka utworów Norwida w przekładzie własnym i O. F. Bablera²¹.

Zaciekawienie dziełami polskiego poety w Czechach z czasem zaczęło zmieniać swe motywacje. Podczas gdy dla Masáka oraz późniejszej grupy poetów katolickich twórczość autora *Encykliki obłożonego* była wielkim i wzorcowym osiągnięciem poezji, zakotwiczonej głęboko w ideach katolickich, poezji, ku której sami zmierzali czy zdążyć pragnęli, dla pisarzy innych Norwidiana w ich przekładowym dorobku poetyckim były po prostu wyrazem holdu dla artysty, którego wielkość – po zwycięskim przebyciu próby czasu – była już niezaprzeczalna i którego utwory stanowiły część dorobku ogólnoeuropejskiego.

Tę pozycję Norwida – jednego z najwybitniejszych twórców polskich swej epoki – utrzymywała w świadomości czeskiej powojenna już *Historia literatury polskiej* pióra K. Krejčego²², usuwająca dotychczasową chwiejność w lokalizacji historycznoliterackiej poety. W pracy tej o autorze *Promathidiona* mówi się jako o „najwybitniejszym poecie emigracji, kontynuatorze tradycji wzbogaconej o nowe pierwiastki, łączniku między romantyzmem a Młodą Polską, twórcy nowoczesnych technik wiersza i obrazu poetyckiego, wielkim poecie-myślicielu”.

Jak z powyższego przeglądu wynika, w dziejach recepcji Norwida w Czechach przeważała dotąd informacja czy refleksja krytyczno- lub historycznoliteracka nad tłumaczeniami. Twórczość Norwida, znana dość licznym jednostkom w oryginale, szerszym rzeszom czytelników dostępna była głównie w przekładach, które wychodziły jako druki zwarte w cytowanych wyżej seriach wydawniczych. Tłumaczenia publikowane w czasopiśmie bywały trudniej dostępne i – dzieląc ulotny żywot pism, na których łamach gościły – skazane były na szybkie zapomnienie. Dowodem na to są choćby słowa V. Renča, jednego z późniejszych tłumaczy poety, który stwierdza w wydanym przez siebie wyborze poezji Norwida: „*Tento výbor z Norvidovy lyriky je, pokud vím, vůbec prvním samostatným uvedením velkého básníka v jiném jazyce než mateřském*“²³. („Niniejszy wybór liryki Norwida jest, w ogóle, o ile wiem, pierwszym samodzielnym ukazaniem wielkiego poety w języku innym niż jego język ojczysty”). Tę sytuację zmieniły całkowicie lata sześćdziesiąte. Wówczas to Norwid – przyjmowany na słowo za ocenami polskimi jako wielki liryk, myśliciel, poprzednik nie tylko polskiego symbolizmu, ale i (tu w sposób bardziej udokumento-

21 NORWID, Cyprian: *Člověk*. Přeložil Jan Zahradníček. Akord XXII, 1945–1946, nr 1; NORWID, Cyprian: *List z Ameriky paní Marii Trembické*. Překlad O. F. Babler. Akord XXIII, 1946–1947; NORWID, C.: *Emiru Abd-el-káderovi v Damašku*. Přeložil O. F. Babler. Akord XIV, 1947–1948; NORWID, Cyprian: *Pero, má písnička, Opuchle dlaně máje od potlesku*. Přeložil Jan Zahradníček. Akord XIX, 1947–1948, nr 3–4.

22 KREJČÍ, Karel: *Dějiny polské literatury*. Praha: Československý spisovatel, 1953, s. 304–308.

23 Posłowie do: NORWID, Cyprian: *Mramory a blesky*. Přeložil Václav Renč. Praha: Mladá fronta, 1968, s. 190.

wany przekładami) jako wielki pisarz katolicki – objawił się czytelnikom czeskim jako wspaniały, wyprzedzający swe czasy poeta.

W roku 1968, roku Praskiej Wiosny, Václav Renč wydał wspomniany wybór liryków Norwida opierając się na *Poezjach wybranych* z r. 1947 w opracowaniu M. Jastruna. Tłumacz poszczególne wiersze zaopatrzył w objaśnienia, a całość w posłowie, będące medalionem poety. Zgodnie z poetyką gatunku w posłowniu tym zawarł zarówno uwagi o życiu Norwida, jak i refleksje dotyczące jego poglądów filozoficznych i estetycznych. Wśród tych ostatnich – co było czymś nowym w czeskich ujęciach twórczości polskiego poety – tłumacz specyficzną rolę przypisał Norwidowskiej kategorii „teraźniejszości”, nieustannej, dynamicznej obecności tego, co było, w tym, co jest, czyniąc z niej podstawy historiozofii poety. Koncepcje filozoficzne wynikające z tej zasady, a tworzące według krytyka niemal cały systemat, przenikają dzieło poety, czyniąc z niego świadka i wyraziciela owej permanentnej teraźniejszości. W dalszych rozważaniach Renč podkreślił znaczenie symbolu w twórczości Norwida, który w każdym szczególe doszukiwał się ogólnych intelektualnych wartości, rzucających nowe światło na całość percypowanej rzeczywistości. Śladami krytyki polskiej Renč zestawiał poezję Norwida z dziełami Baudelaire’a, Rimbauda, Mallarmégo, podkreślając wynikającą z tych zestawień nowoczesność, a nierzadko i prekursorstwo polskiego poety, w którego utworach najmniejsza nawet cząstka znaczeniowa niesie zawsze ogromny ładunek myślowy bądź bezpośrednio zwerbalizowany (przy czym uderza niesłychana oszczędność środków i „gęstość” znaczeń), bądź krystalizujący się dopiero w odbiorze dzięki aurze asocjacyjnej, jaką owe mikrostruktury wokół siebie wytwarzają.

Václav Renč, poeta orientacji katolickiej, autor poezji refleksyjnej, spirytualnej, twórca nowoczesnych moralitetów, którego zainteresowaniom pisarskim nie była obca problematyka moralna, dobrze sobie poradził z niełatwą twórczością polskiego poety, dając przekłady płynne, na ogół wierne, o dużych walorach poetyckich.

Pisarze katolickcy, zwłaszcza późniejsi, bliżsi nam czasowo (Renč, Záhradniček) wyczuli w Norwidzie pokrewnego sobie i własnym losom **poetę wykluczonego** ze społeczności. Na podobnej zasadzie zbliżał się do polskiego twórcy i wybitny czeski poeta oraz oryginalny tłumacz *Sonetów* Mickiewicza czy *Ojca zadżumionych* Słowackiego, Vladimír Holan, o czym szeroko pisze znakomity, nieżyjący już badacz słowacki, uczeń K. Krejčego – prof. Pavol Winczer (por. niżej bibliografię).

W tym samym niemal czasie nad przekładami utworów Norwida pracował inny poeta czeski, tłumacz utworów Staffa, Leśmiana, Tuwima, Broniewskiego, Gałczyńskiego, ale i Kochanowskiego, i całej plejady poetów najmłodszych – Jan Pilař, znany w Polsce i z własnej twórczości poetyckiej, a w czasie wojny więziony obozu w Sachsenhausen, gdzie zetknął się z haniebnie i podstępnie uwięzionymi tam przez okupujących Polskę Niemców profesorami Uniwersytetu Jagiellońskiego. Tam też zaczął interesować się literaturą polską, która stała się po wojnie celem jego twórczości literackiej. W 1967 roku opublikował on w piśmie „Světová literatura“ 14 wierszy Norwida zaś w roku 1969 w serii Klubu Przyjaciół Poezji tom utworów poety zatytułowany po Norwidowsku *Černé květy*. Seria wydawnicza, o której mowa, znana była z pięknych wydań (współpracowali z nią najwybitniejsi artyści-plastycy czescy) i wysokich nakładów (Norwidowski tom wyszedł w nakładzie 11 500 egzemplarzy!). Utwory ilustrowane są własnymi rysunkami poety.

W ten oryginalny sposób udało się Pilařowi ukazać odbiorcy czeskiemu nie tylko Norwida-poetę, ale również Norwida-sztukmistrza w tym sensie słowa, w jakim używał je sam poeta. Pięknym czynem translatorskim i wydawniczym Pilařa było opublikowanie kolejnego wyboru utworów polskiego poety: Norwid, C.: *Chopinův klavír*. Přeložil Jan Pilař. Praha 1983. I ten tom w pełni mieścił się w ambitnym zamiarze Pilařa – jak to kiedyś powiedział – „ukazania swym rodakom **linii genealogicznej poezji polskiej**”, którą otwierały przekłady z Kochanowskiego a zamykały tłumaczenia poetów współczesnych.

Tłumacz poprzedził przekłady wierszy Norwida pięknym esejem, rzucającym światło na życie poety, na jego pozycję w literaturze polskiej i światowej. Pilař, podobnie jak Renč, przypomina o związkach typologicznych tej poezji ze współczesną jej poezją francuską, pomagając tym samym odbiorcy w znalezieniu znajomego punktu odniesienia, co dla recepcji dzieła, dla jego oceny nie jest obojętne. Tutaj, co prawda, nasuwa się wątpliwość, czy tak zdecydowanie wyznaczona lokalizacja historycznoliteracka poety nie spowoduje jednocześnie trudności w percepcji tych elementów, które w dziele jego są związane niezwykle mocno, choć często na zasadzie negacji czy przeciwstawienia, z polską tradycją kulturową. Czy więc w czeskim przyjęciu jego twórczości nie dojdzie ponownie do swoistej deformacji podobnej do tej, która kazała E. Masákowi czytać Norwida głównie poprzez idee mesjanistyczne. Ale to już jest zmartwienie wypływające z bogactwa treściowego utworów, które nie tylko poprzez interpretację, ale i poprzez naznaczoną prezentyzmem konkretyzację translatorską mogą być odczytywane różnorako, zależnie od rozłożenia w nich akcentów. Same przekłady zresztą, w których udało się obu tłumaczom przeważnie ocalić prawdziwe treści tej poezji (choć oczywiście trafiają się i potknięcia), uchylają w znacznej mierze powyższe obawy.

Na jeden fakt przy tej okazji warto zwrócić uwagę: Nie znajdziemy raczej ani w opiniach literaturoznawców, ani w ogóle w czeskich wypowiedziach norwidowskiego ostrego krytycyzmu wobec społeczeństwa polskiego, który tak boleśnie ostatnio został wydobyty z listów poety np. przez K. Koehlera:

Przyjechał dawny kolega, możny szlachcic – widzę go: „Cóż zwiedzasz w Paryżu?... Muzea?...” – „To się widzi tam i owdzie, zawsze jedno!” – „Biblioteki?” – „Gdzie, mój drogi, czas już na czytania? Zresztą kto tam i prawdę zna? wszystko to vanitas... marność!” – „Jakże u siebie w dobrach swych znajdujesz się?” – „Jako tako!” – „Macie kościół blisko?” – „Mam własny” – „Murowany?” – „Nie! Z modrzewiu.” – „Ach! – rzekłem – szkoda, żeś mi fotografii nie przywiózł.” – „Stał lat pięćset i coś, postoi jeszcze! Żona tam i córki chadzają.” – „Miewacie dzienniki?” – „Jakie chcemy, ale powiedz mi, co z tych dzienników! ot, jak dzień deszczowy, to się co i przeczyta...” Tak literatura, tak polityka, tak Kościół... tak wszystko – wszystko nic – nihil.

Myślisz, że żona i córki coś?... bliżej popatrz! to także vanitas – nic i nic/.../

Na ten ton cały istotny żywot, tylko (jakby dla gości) powleczone to niekiedy lekkim połyskiem zewnętrznie odbijającym okoliczne zachody życia. TO JEST POLSKI STRASZNY NIHILIZM!

(list z 12 sierpnia 1882)

Podobną choć o wiele bardziej tragiczną, niemal apokaliptyczną wizję już nie tylko Polaka, ale Europejczyka czy człowieka współczesnego w ogóle, cywilizacji zachodniej,

ludzkości, jej kultury, dążeń, zamiarów i planów dostrzegł Norwid po swym pobycie w Ameryce (wrócił do Europy w 1854 roku) i przebywaniu czas jakiś w Londynie. Przemyslenia swoje, które dziś się dla wielu odbiorców przedziwnie aktualizują, poeta próbował przedstawić w wierszu *Larwa*, przypomnianym przez Marka Klecela (patrz bibliografia: *Exlibris z Norwidem*):

Na śliskim bruku w Londynie,/ W mgle, podksiężycowej, białej – / Niejedna postać cię minie,/ Lecz ty ją wspomnisz struchlały./ Czoło ma w cierniu? czy w brudzie? – / Rozeznac tego nie można;/ Poszepty z Niebem o cudzie/ W wargach... czy piana bezbożna!.../ Rzekłbyś, że to Biblii księga/ Zataczająca się w błocie,/ Po którą nikt już nie sięga./ Iż nie czas myśleć o cnocie!.../ R o z p a c z i p i e n i ą d z – dwa słowa – / Łyskają bielmem jej źrenic./ Skąd idzie?... – sobie to chowa./ Gdzie idzie?... zapewne, gdzie n i c ! / Takiej to podobna jędzy / Ludzkość, co płacze dziś i drwi;/ – Jak historia?... wie tylko: „ k r w i ! ... ” / Jak społeczność?... tylko: „ p i e n i ę d z y ! ... ”

Jak dotąd brak też w Czechach zainteresowania polskimi wystawieniami dramatów Norwida, o których ostatnio tak pięknie opowiedział Kazimierz Braun w wywiadzie Joanny Sokołowskiej-Gwizdka zamieszczonym w tomie LXI londyńskiego „Pamiętnika Literackiego”, wydawanego przez Związek Pisarzy Polskich na Obczyźnie. Ale i na to, miejmy nadzieję, przyjdzie kolej.

Przekłady na język czeski w ujęciu chronologicznym

- *Básně*. Napsal Cyprian Norwid. Z polštiny přeložil E. Masák. Meditace, 1910. Są to wiersze: *Moje písnička, Encyklika obleženého, Na smrt poezie, Pravice maje...* (*Moja piosenka, Encyklika oblezonego, Na zgon poezji, Klaskaniem mając obrzkle pravice*).
- NORWID, Cyprian: *Boga-Rodzica. Píseň z hlediska historicko-literárního vyložena*. Přeložil P. Klement, Marie Šebesta. Nova et Vetera, sv. 21, 1916.
- NORWID, Cyprian: *Hrstka písku, Legenda*. Přeložil P. Klement, Maria Šebesta. Nova et Vetera 1917, t. 27.
- NORWID, Cyprian: *Ad leones!, Čenstochovské verše*. Z polštiny přeložil Josef Matouš. Cesta II, 1919–1920, z. 3, 4.
- NORWID, Cyprian: *Z černých květů*. Z polštiny přeložil Josef Matouš. Nova et Vetera 1920, t. 40.
- NORWID, Cyprian: *Legendy a novely*. Nova et Vetera, sv. 43, 1921. Tomik zawiera utwory: *Hrstka písku (Garstka piasku), Návamek (Bransoletka), Civilizace, Poslední z bajek (Ostatnia z bajek) Tajemství lorda Singelwortha, Ad leones, Stigma (Stygmata)*.
- *Polská moderní poesie*. Přeložil František Kvapil. V Praze: J. Otto, 1922.
- NORWID, Cyprian: *Modlitba, Jeseň, Amen-Legenda*. Z polštiny přeložil Adolf Gajdoš. Archy VI, 1932, t. 26.
- NORWID, Cyprian: *Litane k Nejsvětější Panně Marii přeložil Jaroslav Janouch*. Dobré dílo, 1934, t. 117.
- NORWID, Cyprian: *Člověk*. Přeložil Jan Zahradníček. Akord XXII, 1945–46, nr 1.

- NORWID, Cyprian: *List z Ameriky paní Marii Trembecké*. Přeložil O. F. Babler. Akord XIII, 1946–47, nr 8.
- NORWID, Cyprian: *Emíru Abd-el-Káderovi v Damašku*. Přeložil O. F. Babler. Akord XIV, 1947–48, nr 3–4.
- NORWID, Cyprian: *Péro, Má písnička, Opuchlé dlaně maje od potlesku*. Přeložil Jan Zahradníček. Akord XIV, 1947–48, nr 3–4.
- Po wojnie w piśmie „Plamen“ 1966, nr 8 Jaroslav Janouch zamieścił przekłady dwu utworów Norwida: *Hrstka písku* oraz *Moje píseň*.
- W piśmie „Světová literatura“ 1967, nr 3 obok krótkiego wprowadzenia tłumacza oraz impresji Stanisława Grochowiaka zatytułowanych *Kdosi, co si tak kráčí*, drukowanych w charakterze żywej paginy, Jan Pilař zamieścił następujące wiersze Norwida: *Chopinův klavír, Péro, Moje písnička, Beatrice, Ve Veroně, Tři sloky, Scherzo, Občanu Johnu Brownovi, Věčné pravdy, Dej mi modrou stužku, Můj žal, Paní M., která si jde koupit talíř, Neruy, Bronislavovi Z*. Utwory Norwida ilustrowane są rysunkami samego poety.
- NORWID, Cyprian: *Mramory a blesky*. Přeložil Václav Renč. Praha: Mladá fronta, 1968.
- NORWID, Cyprian: *Černé květy*. Přeložil Jan Pilař. Praha: Československý spisovatel, 1970.
- NORWID, Cyprian: *Chopinův klavír*. Přeložil Jan Pilař. Praha: Odeon, 1983.

Literatura (výběr)

- BARTOŠ, Otakar: *Adolf Černý jako překladatel*. In: Sborník slavistických prací věnovaných IV. Mezinárodnímu sjezdu slavistů v Moskvě. Eds. Karel Horálek – Josef Kurz. Praha: Universita Karlova ve Státním pedagogickém nakladatelství, 1958.
- BARTOŠ, Otakar: *K problematice historického vývoje překládání z polštiny do češtiny*. Slavia Occidentalis 1964, s. 2–24.
- BOBROWNICKA, Maria: *Dramaty Słowackiego w przekładach Otokara Mokrego*. In: Księga pamiątkowa ku czci Stanisława Pigonia. Kraków: Państwowe Wydawnictwo Naukowe, 1961.
- BLAHYNKA, Milan: *Jan Pilař*. Praha: Československý spisovatel, 1984.
- BŁOŃSKI, Jan: *Norwid wśród prawników*. Twórczość 1967, nr 5.
- DOKURNO, Zygmunt: *Kompozycja utworów lirycznych C. K. Norwida (do roku 1852)*. Toruń: Towarzystwo Naukowe, 1965.
- FELDMAN, Wilhelm: *Literatura polska r. 1904*. Slovanský přehled 1905, s. 30.
- FIK, Ignacy: *Uwagi nad językiem Cypriana Norwida*. Kraków: [s.n.], 1930.
- FRIČ, Josef Václav: *Listy o Słowackém*. Rodinná kronika IV, 1863, nr 99, 101; V, nr 19, 30. Przedruk w tenże: *Paměti. Díl III*. Praha: SNKLHU, 1963.
- GŁOWIŃSKI, Michał: *Norwida wiersze-przypowieści*, referat powielony, wygłoszony na sesji norwidowskiej w Warszawie we wrześniu 1971 r.
- GÓRSKI, Konrad: „*Ad leones*“ (*próba analizy*). In: tenże: *Z historii i teorii literatury*. Seria druga. Warszawa: Państwowe Wydawnictwo Naukowe, 1964.
- JANOUCZ, Jaroslav: *Díla Cypriana Norwida*. Slovanská revue 1934, listopad – prosinec, s. 10.

- JECHOVÁ, Hana: *Několik poznámek k překladům Mickiewiczova sonetu „Stepy Akermanské“ do češtiny*. In: Sborník Vysoké školy pedagogické v Olomouci. Jazyk a literatura III. Praha: Státní pedagogické nakladatelství, 1956.
- JECHOVÁ, Hana: *Obrazy poetyckie Słowackiego i ich czeskie tłumaczenia*. Przegląd Humanistyczny” 1965, nr 6.
- JODASOVÁ, Helena: *Na okraj českých překladů Norvidovy poezie*. In: Sborník referátů a sdělení z III. celostátní polonistické konference. Ostrava: Pedagogická fakulta, 1986, s. 167–180.
- KARDYNI-PELIKÁNOVÁ, Krystyna: *Czeszy tłumacze Norwida czyli Cztery zapisy konkretyzacji translatorskiej jednego wiersza*. W taż: *Uwiedzeni przez polską literaturę*. Czeska polonistyka literacka. Warszawa: Instytut Badań Literackich PAN, 2003, s. 154–191.
- KARDYNI-PELIKÁNOVÁ, Krystyna: *Czesko-polskie spotkania literackie. Komparatystyka – Genologia – Przekład*. Brno: Masarykova univerzita, 2000.
- KARDYNI-PELIKÁNOVÁ, Krystyna: *Jan Pilař*. In: taż: *Uwiedzeni przez polską literaturę*. Czeska polonistyka literacka. Warszawa: Instytut Badań Literackich PAN, 2003, s. 236–241.
- KLECEL, Marek: *Exlibris z Norwidem*. <https://wpolityce.pl/kultura/549598-exlibris-z-norwidem>.
- KOEHLER, Krzysztof: *Sarmatia Aeterna (3). Norwid i postsarmaci*. <https://culture.pl/pl/artikul/sarmatia-aeterna-3-norwid-i-post-sarmaci>.
- KREJČÍ, Karel: *Dějiny polské literatury*. Praha: Československý spisovatel, 1953.
- KUDĚLKA, Milan: *Několik poznámek o překládání polského sylabického verše do češtiny*. Slavia, 1959, 28.
- KVAPIL, František: *Z básní Cypriana Norwida*. Slovanský přehled X, 1908, s. 289–300.
- MAGNUSZEWSKI, Józef: *Słowacki w przekładzie Franciszka Halasa*. Przegląd Zachodni 1951, nr 1, s. 647–656;
- MÁCHAL, Jan: *Slovanské literatury. Díl 1*. Praha: Matice česká, 1922.
- MÁCHAL, Jan: *O symbolismu v literatuře polské a ruské*. Praha: Slovanský ústav – Orbis, 1935.
- MASÁK, Emanuel: *Cyprian Norwid*. Meditace 1909, s. 300–312.
- MASÁK, Emanuel: *K branám věčnosti. Náboženské touhy v životě a díle Julia Słowackého a Zigmunda Krasinského*. Olomouc: Literární družina, 1918.
- MATOUŠ, Josef: *Vydrova Polská literatura v přehledu*. Nové Čechy 44, 1920–1921, nr 9–10, s. 384.
- MATOUŠ, Josef: *Polská čítanka*. Rec. z knihy E. Čecha *Srovnávací polsko-česká čítanka*. „Moderní revue“ 1918, XXXII, s. 198.
- MATOUŠ, Josef: *Zapomenutý básník*. Cesta V, 1923, nr 14, 15, 16; w tymże roczniku Matouš zamiescił překlad urywka *Ostatniej z bajek* w numerze 26, 27.
- PELIKÁN, Jarmil: *Překladatelské dílo Josefa Matouše*. In: Sborník prací Filozofické fakulty brněnské univerzity. D, řada literárněvědná. 1973, roč. 22, č. D20, s. 111–120.
- PELIKÁN, Jarmil: *Z problematyki tłumaczeń literatury polskiej na język czeski*. Sborník prací filozofické fakulty brněnské univerzity. D, řada literárněvědná. 1968, roč. 17, č. D15, s. 137–164.
- PUTNA, Martin C.: *Česká katolická literatura v evropském kontextu 1848–1918*. Praha: Torst, 1998.
- PUTNA, Martin C.: *Česká katolická literatura v kontextech 1918–1945*. Praha: Torst, 2010.
- PUTNA, Martin C.: *Česká katolická literatura v kontextech 1945–1989*. Praha: Torst, 2017.
- PUTNA, Martin C.: *Obrazy z kulturních dějin Střední Evropy*. Praha: Vyšehrad, 2018.
- Sborník družiny literární a umělecké k padesátým narozeninám P. E. Masáka*. Olomouc: DLU, 1933.

SŁAWIŃSKA, Irena: *O prozie epickiej Norwida*. Pamiętnik Literacki 1957, z. 2.

SOKOŁOWSKA-GWIZDKA, Joanna: *Norwid – to wielki zbiorowy obowiązek*. Pamiętnik Literacki LXI. 2021, s. 11–25.

STASZEWSKA, Maria: *Paradoksy w liryce Norwida*. In: *Nowe studia o Norwidzie*. Pod red. J. W. Gomulickiego i J. Z. Jakubowskiego. Warszawa: Państwowe Wydawnictwo Naukowe, 1961.

STEFANOWSKA, Zofia: *Norwid – pisarz wieku kupieckiego i przemysłowego*. In: *Księga poświęcona Julianowi Krzyżanowskiemu*. Warszawa: Państwowy Instytut Wydawniczy, 1968.

STEFANOWSKA, Zofia: *Norwidowski romantyzm*. Pamiętnik Literacki 59, 1968.

TRZNADEL, Jacek: *Czytanie Norwida*. *Twórczość* 1969, nr 2.

VOTKA, Antonín: *Katolická moderna česká. Pohled do historie doby nedávné*. *Osvěta* 1910.

WINCZER, Pavol: *Vladimír Holan a Cyprian Kamil Norwid*. W: *Vladimír Holan a jeho spoluputníci. Sborník příspěvků z III. kongresu světové literárněvědné bohemistiky, Praha 28. 6.–3. 7. 2005. Svazek 2*. Praha: Ústav pro českou literaturu AV ČR, 2006, s. 72–81.

WOLLMAN, Frank: *Slovesnost Slovanů*. Praha: Vesmír, 1928.

ZAREK, Józef: *Dwa przekłady „Fortepianu Chopina na język czeski (V. Renča i J. Pilařa)*. In: *Z teorii i historii przekładu artystycznego. Materiały z konferencji naukowej w Szczawnicy*. Red. Jacek Baluch. Kraków 1974, s. 107–119.

prof. dr. hab. Krystyna Kardyni-Pelikánová, DrSc.

profesor-senior Uniwersytetu Masaryka w Brnie, Česká republika
pelikanova.kristyna@seznam.cz



This work can be used in accordance with the Creative Commons BY-SA 4.0 International license terms and conditions (<https://creativecommons.org/licenses/by-sa/4.0/legalcode>). This does not apply to works or elements (such as image or photographs) that are used in the work under a contractual license or exception or limitation to relevant rights.